

Małgorzata Liwak
LEŚNA OPOWIEŚĆ

Osoby:

- Zając
- Lisek
- Papuga

(Leśna polana. Zając wchodzi podczas piosenki „Rzuć palenie”. Ma zgnębioną minę i często pokasłuje – również w trakcie rozmowy)

RZUĆ PALENIE
(na melodię piosenki p.t. „Rzeka wspomnień”)
śpiewa szkolny zespół wokalny

I.

Z naszego lasu wiatr dziś przynosi dym
Trudno uwierzyć, że ktoś może palić w nim
W bajce ukryty morał jak perła lśni
W postaciach zwierząt odnajdziesz się i ty

Nasza opowieść dzisiaj pokaże wam
Że za swe zdrowie każdy odpowiada sam
Ty decydujesz, czy wolny pragniesz być
Czy chcesz w więzieniu swego nałogu tkwić

Refren:

Więc razem z nami dziś rzuć palenie
Codziennie ćwicz, zdrowe jedz jedzenie
Niechaj rozsądek ci towarzyszy
Radosny bądź co dnia jak ptak

II.

I wtedy widzisz, jak dobrze może być
Kiedy o życiu swym sam decydujesz ty
Zamiast nałogów wybierasz sport i ruch
A w zdrowym ciele tkwi zdrowy i silny duch

Refren:

Więc razem z nami dziś rzuć palenie
Codziennie ćwicz, zdrowe jedz jedzenie
Niechaj rozsądek ci towarzyszy
Radosny bądź co dnia jak ptak

Zajac: **Każdy się zachwyca jak tu pięknie w lesie.
A ja mam już dosyć – żyję w ciągłym stresie!
Marchewka zdrożała, tak samo kapusta...
Muszę się odprężyć...
(Wyjmuje paczkę papierosów)
No nie! Paczka pusta!**

(Lisek wchodzi niedbałym krokiem)

Lisek: **Witaj Zającu, drogi kuzynie!
Oj, masz kłopoty – widzę po minie.
Nie ma co płakać, jutro będzie gorzej...
No, no, żartowałem!
(Podaje Zającowi paczkę papierosów)
Zapalimy może?**

(Zajac bierze papierosa. Obaj z Liskiem zapalają i palą w trakcie rozmowy)

Zajac: **Pomysł doskonały, tego mi potrzeba.
Z tą swoją paczuszką spadasz, Lisku, z nieba.
Żeby tylko papierosy trochę tańsze były!
Co zrobić – na podwyżki nie ma żadnej siły!**

Lisek: **Ej, nie narzekaj, zaciągaj się dobrze.
A tak a propos – słyszałeś o Bobrze?
Umarł na raka. Mówię ci szczerze!
Ponoć nikotyna. Ale ja nie wierzę!**

Zajac: **To tylko lekarze straszą nas bez przerwy,
A przecież papieros świetny jest na nerwy.**

*(Piosenka „Rudy Lis”, w trakcie której Lisek i Zajac siadają i palą papierosy.
Po zakończeniu piosenki wstają)*

RUDY LIS
(na melodię piosenki p.t. „Rudy rydz”)
śpiewa szkolny zespół wokalny oraz Lisek

I.

Był sobie raz zielony las
A w lesie jakby nigdy nic
W futrzanej czapce, z fajeczką w łapce
Żył sobie rudy Lis

Rudy, rudy, rudy, rudy Lis:
Papierosy palę
Rudy, rudy, rudy, rudy Lis:
Nie martwię się wcale
Rudy, rudy, rudy, rudy Lis:
Zapał też, Zajączku
Rudy, rudy, rudy Lis:
I wszystko w porządku!

O, gdyby chciał i gdyby tak
Raz rzucił to palenie!
Lecz na to Lis nie mówi nic
I pali niestrudzenie

O, rudy, rudy, rudy, rudy Lis:
Papierosy palę
Rudy, rudy, rudy, rudy Lis:
Nie martwię się wcale
Rudy, rudy, rudy, rudy Lis:
Mam na fajkę smaka
Rudy, rudy, rudy Lis:
Nie boje się raka

Lisek: **Nie ma nic lepszego niż fajeczka słodka...**
(Wchodzi Papuga)
Hej, popatrz Zajączku! Co to za ślicznotka?
Jaki piękny uśmiech! Kolorowe piórka!
Niech się schowa nawet Sarna i Wiewiórka!

(Papuga pociąga nosem, krzywi się)

Papuga: Co tu tak śmierdzi?! Mili panowie,
Widzę, że nikt z was nie dba o zdrowie.
(Zwraca się do Liska)
Całkiem przystojny jesteś, kolego,
Tylko ten zapach! Mdli mnie od niego!
(Zwraca się do Zająca)
A tobie także nic nie brakuje,
Tylko ten kaszel ci nie pasuje.

Lisek: A ty kim jesteś, mała mądralo?

Zajac: Naprawdę nie wiesz, że wszyscy palą?

Papuga: O nie! Nie wszyscy! Tyle wam powiem,
Że teraz w modzie jest sport i zdrowie.
Jeśli chcesz wiedzieć – jestem Papugą.
Chcę żyć szczęśliwie, zdrowo i długo,
Więc sport uprawiam i mleko piję,
Mam świetną formę, no i nie tyję.

Lisek: Wyglądasz nieźle, przyznam to szczerze.
Co pomyślałabyś o spacerze?

Zajac: *(Patrząc na Liska)*
Spacer?! Banalne! Z taką dziewczyną!
(Zwraca się do Papugi)
Może ochotę masz dziś na kino?

Papuga: Uwielbiam spacer! Marzę o kinie!
Ale nie w takim okropnym dymie!
Rzucisz palenie, to pogadamy.
(Wychodzi)

Zajac: No i co teraz zrobić mamy?

Lisek: Nie lubią dymu nasze panienki,
Kiedyś słyszałem to od Sarenki.
Też mi mówiła, że dym ją drażni,
Ale nie brałem tego poważnie.

Zajac: A ja zaprosić chciałem Wiewiórkę

Na romantyczny piknik pod chmurkę.
Ale podobno czasu nie miała...
Wreszcie z Jeżykiem się tam wybrała.

Lisek: Tak, bo on chwalił się nieustrudzenie,
Że miesiąc temu rzucił palenie.

Zajac: Wprawdzie, mój Lisku, nie wierzę w cuda,
Ale mógł Jeżyk – i nam się uda!
Rzucam od zaraz! I już niedługo
Pójdę do kina z piękną Papugą.

Lisek: Ja rzucam także! I powiem ci jedno,
Że ona będzie wołała iść ze mną.
(Wyrzuca paczkę papierosów do kosza na śmieci)

Zajac: Nie kłóćmy się lepiej. Czas pokaże,
Kto ją zabierze na randkę z marzeń.
A teraz do dzieła – sport, ruch, witaminy!

Lisek: I decyzja krótka – więcej nie palimy!
(Podają sobie ręce. Wychodzą w czasie trwania piosenki)

Piosenka „Papierosy”

PAPIEROSY **(na melodię piosenki p.t. „Parasolki”)**

I. W naszym lesie już od dzisiaj nikt nie pali
W naszym lesie każdy z nas szanuje zdrowie
W naszym lesie nikt nałogom się nie daje
Wszyscy piękni są i zdrowi, jednym słowem.

I ty także możesz zdrowy być i silny
Mieć kondycję, dobry humor, piękną cerę
Umiej mówić „Nie”, gdy chodzi o tve życie
Wtedy rzeczywiście będziesz bohaterem.

Refren:

Papierosy, papierosy, papierosy dziś rzucamy
Papierosy, papierosy – a więc rzucaj razem z nami.
Papierosy, papierosy, pusta głowa i kieszenie

Papierosy, papierosy – razem z nami rzuć palenie!

II. W naszej szkole już od dzisiaj nikt nie pali
W naszej szkole każdy z nas szanuje zdrowie
W naszej szkole nikt nałogom się nie daje
Wszyscy piękni są i zdrowi, jednym słowem.

I my także chcemy zdrowi być i silni
Mieć kondycję, dobry humor, piękną cerę
Chcemy mówić „Nie”, bo chodzi nam o życie
Każdy z nas jest w swoim życiu bohaterem

Refren:

Papierosy, papierosy, papierosy dziś rzucamy
Papierosy, papierosy – a więc rzucaj razem z nami.
Papierosy, papierosy, pusta głowa i kieszenie
Papierosy, papierosy – razem z nami rzuć palenie!